



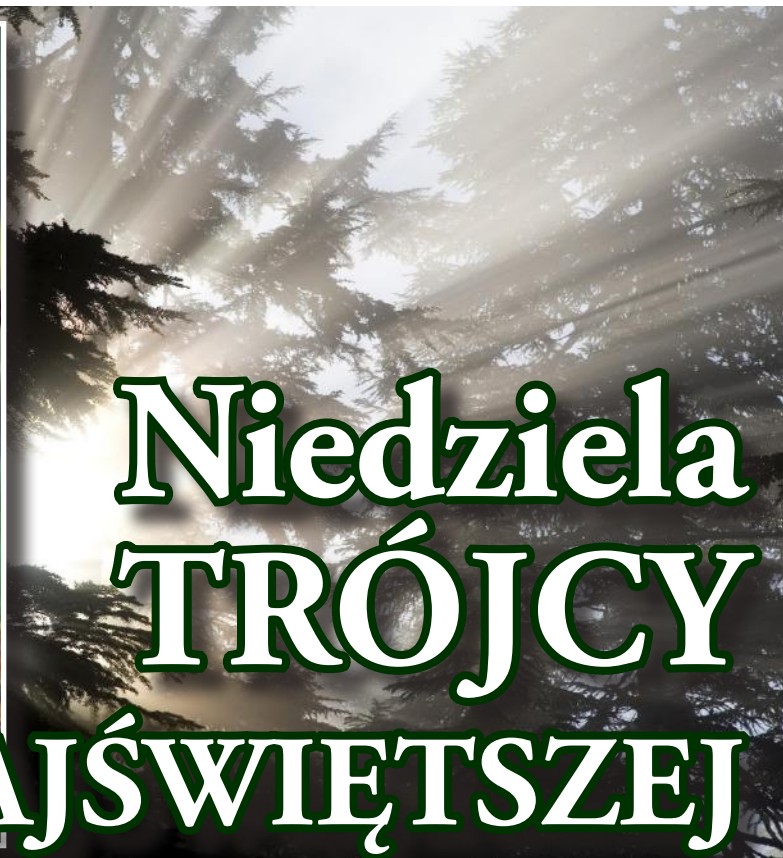
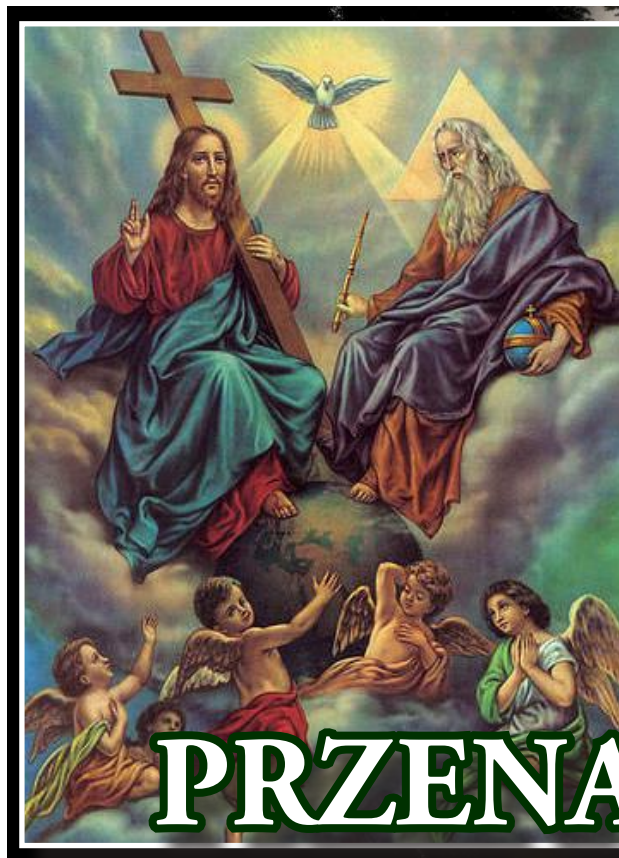
SKAŁA

NIEDZIELA TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ

11 CZERWCA 2017

21 (351)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



Niedziela TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ

OTO SŁOWO PANA:

„Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i udzielanie się Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi.”

(2 Kor 13, 13).

W Imię Trójcy Przenajświętszej rozpoczynamy każdą modlitwę, w to samo Imię sprawujemy sakramenty święte, rozpoczynamy podróż, posiłek, czy też udzielamy błogosławieństwa...

Główne prawdy wiary uświadamiają nam, że „są trzy Osoby Boskie: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty.” Trójca Przenajświętsza, którą dziś wielbimy w przeżywanej uroczystości, objawiła się podczas chrztu Pana Jezusa w Jordanie. „W chwili gdy (Jezus) wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie. A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie.” (Mk 1, 10 – 11). Wielokrotnie na kartach Nowego Testamentu możemy się wczytać w naukę o Trójcy Świętej.

Fakt objawienia się Boga w Trzech Osobach i świadectwo dane przez Jezusa to dopiero uchylenie rąbka tajemnicy. Kościół głosi „prawdziwe i wiekuiste Bóstwo – odrębność Osób, jedność w istocie i równość w majestacie” (Prefacja

o Najświętszej Trójcy). Sobór w Konstantynopolu zdefiniował dogmat o Trójcy Świętej, który wypowiadamy w doskonałym nam znanym Wyznaniu Wiary: „Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę, który mówił przez Proroków.”

Wiara w Trójcę Świętą jest również wyrażana przez nas w codziennym życiu. Gdy czynimy na sobie Znak Krzyża oddajemy cześć Bogu w Trójcy Świętej jednemu. Warto może przy tej okazji pomyśleć jak ten znak wykonujemy i zadbać zawsze o jego czytelność, aby nie było to podobne do przysłowiowego „odganiania much” czy drapania się po klatce piersiowej. Nie wstydzmy się przeżegnać w obecności innych osób, w miejscu publicznym, na drodze czy w autobusie, widząc świątynię czy przydrożną kapliczkę. Ktoś może spojrzeć na nas zdziwiony, a może inny będzie zbudowany uczynionym w ten sposób naszym świadectwem wiary.

Niech na to codzienne dawanie świadectwa błogosławi nas Bóg Wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty. Amen.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

11 czerwca 2017 - niedziela

**Uroczystość Trójcy Przenajświętszej
(J 3,16-18)**

12 czerwca 2017 - poniedziałek

**Dzień powszedni
(Mt 5,1-12)**

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladowują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Ciescie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

13 czerwca 2017 - wtorek

**Wspomnienie św. Antoniego z Padwy,
prezbitera i doktora Kościoła
(Mt 5,13-16)**

Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

14 czerwca 2017 - środa

**Wspomnienie bł. Michała Kozala,
biskupa i męczennika
(Mt 5,17-19)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

15 czerwca 2017 - czwartek

**Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa
(J 6,51-58)**

Jezus powiedział do Żydów: Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata. Sprzeczczeni się więc między sobą Żydzi mówiąc: Jak On może nam dać /swoje/ ciało do spożycia? Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a pomierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

16 czerwca 2017 - piątek

**Dzień powszedni
(Mt 5,27-32)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę - poza wypadkiem nierządu - naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.

17 czerwca 2017 - sobota

**Wspomnienie św. Alberta Chmielowskiego,
zakonnika
(Mt 5,33-37)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi”. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie, ani na niebo, bo jest tronem Bożym; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.

TAJEMNICA TRÓJCY ŚWIĘTEJ

ŚW. AUGUSTYN NAPISAŁ O TRÓJCY ŚWIĘTEJ: „NIGDZIE INDEJ BŁĄD NIE JEST BARDZIEJ NIEBEZPIECZNY, POSZUKIWANIA BARDZIEJ PRACOCHEŁONNE, ZAŚ ODKRYCIE BARDZIEJ OWOCNE”. POJĘCIE TRÓJCY ŚWIĘTEJ JEST UNIKALNE DLA CHRZEŚCIJAŃSTWA I NIEZWYKLE NIEINTUICYJNE DLA LUDZKIEGO ROZUMU.

C. S. Lewis w książce „Chrześcijaństwo po prostu” mówi, że prostota jest przewagą wymyślonych religii nad chrześcijaństwem. Chrześcijanie muszą poruszać się w obszarze pewnych prawd, które nie muszą być łatwe. Wspomniany św. Augustyn pracował kilkadziesiąt lat nad traktatem „O Trójcy Świętej” (*De Trinitate*). Znana jest anegdota, o tym, jak św. Augustyn kontemplując tajemnicę Trójcy spotkał chłopca przelewającego wodę z oceanu do dołka na plaży. Uwaga, że przecież niemożliwe jest przelanie oceanu do małego dołka, spotkała się z ripostą, że podobnie jest z próbą zrozumienia Trójcy ludzkim rozumem.

Problem z Bogiem jednym w trzech osobach jest zasadniczo taki, że brakuje w naszym stworzonym świecie przedmiotu lub zjawiska, które by mogło posłużyć jako metafora. Poznając świat opieramy się na pojęciach nam znanych. Doskonale to widać w przypadku dzieci. Kiedy narysujemy maluchowi trzy figury, dwie małe i jedną dużą, prawie na pewno powie, że to mama i tata z dzieckiem. Nasze skłonne do antropomorfizmu umysły nie są zdolne bez uproszczeń rozważać Trójcy Świętej.

Łatwiej mówić, jaki Bóg nie jest, niż jaki jest. Bóg nie jest przykładowo jednym bogiem w trzech postaciach, na podobieństwo wody zmieniającej się w lód i parę. (Bo nie mówimy o jednym Bogu przemieniającym postać, lecz o trzech Osobach). Nie jest jak słońce, które emituje światło i ciepło. (Bo Syn i Duch nie są manifestacjami Ojca, lecz są równe Jemu w boskości). Nie jest wreszcie jak trójkąt, bo Osoby Boskie nie stanowią jednej trzeciej całego bóstwa, bo jak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego za Soborem Florenckim: „Ojciec jest cały w Synu, cały w Duchu Świętym; Syn jest cały w Ojcu, cały w Duchu Świętym; Duch Święty jest cały w Ojcu, cały w Synu”. (KKK 255).

Tyle stwierdzeń negatywnych, którymi, jak pokazuje historia herezji oraz najróżniejszych sekt, można by zapęnić grubą księgę. Co możemy, bez popadania w błąd, powiedzieć o naszym Bogu, to to, iż Osoby Boskie tworzące Trójcę rzeczywiście różnią się od siebie i pozostają we wzajemnych relacjach. Na tym ostatnim słowie chciałbym się skupić. Zwro-

tem, wręcz frazesem, jaki słyszymy bezustannie w Kościele, jest powiedzenie „Bóg jest miłością”. Tak oczywiście jest. Ale co to znaczy? Miłość może istnieć tylko wówczas, jeśli obecne są dwie osoby. Jest to właśnie relacja i może przybierać różne formy. Może być niedwuznaczna, może być egoistyczna, może być niedoskonała. W przypadku Boga, jest to oczywiście jakaś – również dla nas nie do pojęcia – najwyższa forma miłości. Faktem pozostaje, że potrzebuje ona przedmiotu. Kogo zatem kocha Bóg? Na co dzień skupiamy się na doskonałej miłości Boga do człowieka, nie może być jednak ta miłość, która definiuje naturę Boga. Oznaczałoby to, iż potrzebuje On nas do tego, by można powiedzieć o Nim, że jest miłością; że potrzebuje człowieka jako kogoś, z kim można relacje nawiązać. Tutaj pojawia się konieczność istnienia drugiej osoby boskiej. Jeśli pierwsza Osoba Trójcy, kocha drugą Osobę, to można powiedzieć o Stwórcy, że jest miłością, relacja bowiem istnieje w samej Trójcy, nie jest potrzebne stworzenie. Taka miłość – ja kocham ciebie, ty kochasz mnie – nie jest jednak najbardziej doskonała. Doskonalsze jest, jeśli ja wspólnie z drugą osobą, bezinteresownie kochamy kogoś. Dwie zapatrzone w siebie pary oczu nie są tak dobre, jak dwoje ludzi patrzących wspólnie, z miłością, w czy-

jąś stronę. Natomiast wprowadzenie kolejnych osób nie sprawia, że miłość staje się bardziej doskonała. Z tego powodu nasz Stwórca, który jest miłością doskonałą, jest też Jednym Bogiem w trzech Osobach – aby mogła wiecznie i zawsze istnieć relacja doskonałej miłości.

Jeśli mówimy, że Bóg jest obecny w rodzinie lub we wspólnotce, to moim zdaniem też dlatego, że naśladujemy na swój ludzki (niczym dzieci nieudolnie kopiujące tatę) model funkcjonowania Trójcy Świętej. Jeśli wspólnie z kimś patrzą z miłością na osobę trzecią, i jeśli wiem, że ta osoba i mój towarzysz kochają z kolei mnie, to zbliżamy się nieco do tajemnicy Trójcy Świętej. Okazuje się na końcu naszych rozważań, że pierwsze skojarzenie dziecka „Bóg jest jak rodzina; Bóg jest jak rodzice kochający dzieci” jest w pewien sposób bliższa prawdy niż porównanie do przemian stanów skupienia lub dzielenie trójkąta na części. Boki trójkąta, co by o nich nie mówić, nie miłują się wzajemnie. Nie warto rozważać o Bogu oddzielać od praktyki życia. Bezinteresowna miłość, budowanie wspólnoty, rezygnacja z siebie są według mnie działaniami, jakie powinny wspierać nasz intelektualny wysiłek, jeśli takowy podejmujemy, by lepiej poznawać naturę Boga.

Janusz Matkowski



V OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

W DNIACH 2-3 CZERWCA 2017 ROKU ODBYŁA SIĘ NA JASNEJ GÓRZE V OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA ŻYWEGO RÓŻAŃCA POD HASŁEM: „IDŹMY I GŁOŚMY JAK MARYJA”.

Znaszej parafii uczestniczyły w niej 22 osoby, w tym 19 osób ze wspólnoty Żywego Różańca. Wyjechaliśmy w piątek autokarem spod naszego kościoła o godz. 14.30 pobłogosławieni przez naszego ks. proboszcza. Pielgrzymka rozpoczęła się o 21.00 Apelem Jasnogórskim, po którym było nocne czuwanie modlitewne, a następnie o 23.00 Msza Św. w Kaplicy Cudownego Obrazu.

W pielgrzymce uczestniczyło ok. 15.000 wiernych ze wszystkich polskich diecezji.

Centralnym punktem pielgrzymki była Msza Św. sprawowana w sobotę w południe na Szczycie Jasnogórskim. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił abp senior Stanisław Nowak. Słowa powitania skierował do pielgrzymów o. Jan Poteralski OSPPE (podprzeor Jasnej Góry). Mówił: „Ukochani pielgrzymi skupieni w Kołach Żywego Różańca, którzy każdego dnia modlicie się na różańcu realizując prośbę Matki Bożej z Fatimy „odmawiajcie codziennie różaniec”, dziękujemy za Waszą modlitwę i zaangażowanie w życie parafii i diecezji (...). Niech tegoroczna pielgrzymka jeszcze bardziej umocni waszą wiarę i pomoże odkryć piękno modlitwy różańcowej, dzięki której możemy wyprosić u miłosiernego Boga tak wiele łask. Niech różaniec będzie takim naszym przyjacielem w chwilach radosnych i bolesnych, niech towarzyszy nam przez całe życie. Otoczmy różańcem naszą Ojczyznę, rodzinę i każdego człowieka”.

Natomiast abp Stanisław Nowak w homilii wychwalając modlitwę różańcową i nawiązując do wielkich jubileuszy roku 2017 (jubileuszu 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej koronami papieskimi papieża Klemensa XI, 140 rocznicy objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie, 100-lecia Objawień Matki Bożej w Fatimie) powiedział m. in.: „Wspólnoty różańcowe mają wymiar ku Bogu, to są wspólnoty na kolanach, ale też ku człowiekowi. Wspólnie odmawiamy różaniec i uczymy się nie tylko Boga, ale i człowieka. I tak ma być. Kochamy Boga ponad wszystko, ale i bliźniego, tak jak siebie samego. I właśnie te różańcowe koła uczą tego społecznego wymiaru.”

Przestrzegając, że dzisiaj człowiek na własne życzenie komplikuje sobie życie, gubi się przez to, że odchodzi od Pana Boga. Dlatego potrzebuje Maryi, Jej pomocy, by ratować

siebie samego, pomóc innym i ratować świat. Homilię zakończył słowami: „Warto być człowiekiem różańca”

Zachęcam do wysłuchania tej przepięknej i ważnej homilii trwającej aż 46 min. na stronie www.jasnagora.pl/biuro prasowe /3.06.2017”Różaniec jest naszą pomocą”/

Przed Mszą Św. uczestniczyliśmy w programie słowno-muzycznym oraz wysłuchaliśmy konferencji ks. Macieja Będzińskiego: „Idźcie i głoscie”. W czasie pielgrzymki dowiedzieliśmy się o ogólnopolskiej inicjatywie „Żywy różaniec dla misji”. Tegoroczna składka będzie przeznaczona na dokończenie budowy kościoła św. Antoniego na Sri Lance. W czasie Jasnogórskiego spotkania pielgrzymi zawieźli Matce Bożej wspólnotę Żywego Różańca w Polsce.

W drodze powrotnej nawiedziliśmy jeszcze Sanktuarium Krwi Chrystusa w Częstochowie, gdzie wysłuchaliśmy wspaniałej duchowej nauki o pojednaniu człowieka z Panem Bogiem, bliźnim i samym sobą dzięki Krwi Chrystusa i przyjęliśmy indywidualne błogosławieństwo Relikwią Krwi Chrystusa.

Modlitwa i adoracja Krwi Jezusa, przybliżyła nam śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Tajemnica cierpienia Jezusa i przelanej Krwi wzywa nas do pojednania się z Bogiem i przebaczenia każdej osobie. Krew Zbawiciela przyczynia się do naszego uwolnienia od każdego grzechu oraz uzdrowienia każdej naszej rany duchowej i cielesnej.



Zmęczeni, ale bardzo szczęśliwi i wdzięczni Panu Bogu za dar pielgrzymowania wróciliśmy w sobotę do naszych domów ok. 20.00.

Szczęść Boże.

Ewa Pogodzińska
zelatorka kół Żywego Różańca





NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

SPOŁECZNA TROSKA KOŚCIOŁA. CZĘŚĆ II

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@bialecki.net.pl

Kontynuując rozważania o encyklice św. Jana Pawła II „Sollicitudo rei socialis” z 1987 r., napisanej na dwudziestolecie encykliki bł. Pawła VI „Populorum progressio”, zauważmy, że świat polityczny bardziej się zmienił pomiędzy rokiem 2017 a 1987, niż pomiędzy 1987 a 1967. Gwałtowny rozwój gospodarczy, jaki nastąpił w tym okresie, był przedmiotem refleksji już w encyklice Pawła VI. Zaczyna się ona nawet od słów „Rozwój ludów”, a kończy apelem: „Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli, aby po bratersku połączyli swoje siły z waszymi. Skoro bowiem nikt dziś nie wątpi, że rozwój oznacza

i te, które zostały z niego wykluczone. Pokusie użycia broni przez ludy szukające sprawiedliwości łatwo było nadać podłoże ideologiczne.

W 1967 r. w świecie bogatych panował dość naiwny optymizm zakładający, że z biegiem lat różnice rozwojowe poszczególnych części świata wyrównają się. W istocie pogląd ten był wygodnym narzędziem usprawiedliwienia bierności wobec narastającej nędzy tzw. Trzeciego Świata i utrzymywania się, a nawet powiększania, różnic pomiędzy bogatą Północą a biednym Południem (określenia „Północ” i „Południe” nie mają znaczenia

ta. Jednym z pierwszych i najważniejszych głosów było nauczanie papieskie.

„Obfitości dóbr i dostępnych usług w niektórych częściach świata, przede wszystkim w rozwiniętej Północy, odpowiada na Południu niedopuszczalne zacofanie, a właśnie w tej strefie geopolitycznej żyje większa część rodzaju ludzkiego” – pisał św. Jan Paweł II. – „Przeгляд różnych dziedzin, jak produkcja i rozdział żywności, higiena, zdrowie i mieszkania, zaopatrzenie w wodę pitną, warunki pracy, zwłaszcza kobiet, długość życia i inne wskaźniki ekonomiczne i społeczne dają w rezultacie niezadowolający ogólny, czy to rozpatrywany sam w sobie, czy w stosunku do odpowiednich danych z krajów najbardziej rozwiniętych. [...] W postępie krajów rozwiniętych i krajów na drodze rozwoju zaznaczył się w tych latach różny stopień przyspieszenia, co spowodowało powiększanie się dystansu. W ten sposób kraje na drodze rozwoju, zwłaszcza najuboższe, dochodzą do sytuacji wielkiego zacofania” („Sollicitudo rei socialis”).

Ta diagnoza w kolejnych trzydziestu

„Rozwój nie ogranicza się jedynie do postępu gospodarczego. Aby był prawdziwy, powinien on być zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka.”

to samo, co pokój, któż wzbraniałby się, pytamy, poświęcić temu rozwojowi swoich starań i swojego trudu?” („Populorum progressio”).

Tytułowy rozwój bowiem, wpisany w nauczanie Kościoła, „nie ogranicza się jedynie do postępu gospodarczego. Aby był prawdziwy, powinien on być zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka.” Jego wyznacznikiem jest doskonalenie „sprawiedliwości między ludźmi” („Populorum progressio”). Motywacją rozwoju na pewno nie może być egoizm osób i narodów, co zakładają liberalni teoretycy rozwoju ekonomicznego.

Jeżeli rozwój jest nowym imieniem pokoju, to największym jego wrogiem jest pokusa użycia przemocy w celu wyrównania niesprawiedliwości pomiędzy ludźmi i narodami. W czasach, gdy pisane były encykliki „Populorum progressio” i „Sollicitudo rei socialis”, świat podzielony był pomiędzy dwa bloki militarne, zdominowane przez ZSRS i USA, co zaciemniało linię najistotniejszego podziału: na państwa bogate i biedne, na narody korzystające z owoców rozwoju gospodarczego

ściśle geograficznego, jednak wobec zakończenia podziału państw na światy komunizmu i kapitalizmu lepiej oddają podział, o którym mowa, niż termin „Trzeci Świat”).

W 1987 r. Jan Paweł II stwierdzał,

„Nadzieje na rozwój wydają się dzisiaj bardzo dalekie od urzeczywistnienia. W ogólnych zarysach, biorąc pod uwagę różnorodne czynniki, nie można zaprzeczyć, że obecna sytuacja świata z punktu widzenia rozwoju daje wrażenie raczej negatywne.”

odnosząc się do encykliki Pawła VI: „Nadzieje na rozwój, tak wówczas żywe, wydają się dzisiaj bardzo dalekie od urzeczywistnienia. [...] Nie można powiedzieć, że rozmaite inicjatywy religijne, humanitarne, ekonomiczne i techniczne były daremne, skoro zdołały osiągnąć pewne rezultaty. Ale w ogólnych zarysach, biorąc pod uwagę różnorodne czynniki, nie można zaprzeczyć, że obecna sytuacja świata z punktu widzenia rozwoju daje wrażenie raczej negatywne” („Sollicitudo rei socialis”). Tymczasem optymizm elit świata bogatych trwał, choć do opinii publicznej zaczęły przenikać głosy alarmujące o narastającej tragedii większości świa-

latych przybrała tylko na sile. W encyklice Ojca Świętego Franciszka «Laudato si» z 2015 r., o której wiele pisaliśmy w poprzednich miesiącach, została przedstawiona po raz kolejny i, podobnie jak nauczanie społeczne św. Jana Pawła II, trafiła nie tylko do wiernych, ale i „do wszystkich ludzi dobrej woli”, jak tradycyjnie adresują swoje nauczanie społeczne papieże.

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY KS. ANTONI ŚWIADEK

Był wybitnym wychowawcą młodzieży. Zmarł w niemieckim obozie koncentracyjnym, bo wyspowiadał w ojczystym języku kobietę, która doniosła na niego Niemcom. Do końca ukochał Maryję, umarł z różańcem św. w dłoni.

Urodził się 27 marca 1909 roku w Pobiedziskach. Jego ojciec Władysław był kołodziejem, matka Władysława z domu Mieleszyńska zajmowała się domem. Rodzina dość szybko przeniosła się do Kępna, gdzie Antoni ukończył Państwowe Gimnazjum. Chętnie udzielał się w Sodalitacji Mariańskiej (został jej pierwszym prezesem) oraz w harcerstwie. W 1928 roku po zdaniu matury wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu. Jego ojcem duchowym w seminarium był ks. Michał Kozal, późniejszy biskup i błogosławiony. Zapamiętano go jako studenta pobożnego i pracowitego. 10 kwietnia 1933 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk prymasa Augusta kard. Hlonda i rozpoczął pracę jako wikariusz w bydgoskim farnym kościele św. Marcina i Mikołaja. Był kapłanem wojskowym i harcerskim, chętnie jeździł z młodzieżą na obozy harcerskie.

Od 1937 roku pełnił jako zastępca funkcję proboszcza w kościele filialnym pw. św. Stanisława Biskupa w Bydgoszczy. Szybko zdobył uznanie wiernych jako oddany wychowawca dzieci i młodzieży. Zorganizował duże zespoły „Krucjaty Eucharystycznej”, które liczyły prawie 1.500 dzieci. W latach 1937-1939 wybudował plebanię przy kościele.

We wrześniu 1939 roku na ochotnika zgłosił się do polskiego wojska; był kapłanem. Uniknął internowania i powrócił do okupowanej Bydgoszczy, w której Niemcy tylko w pierwszych miesiącach wojny w tajnych lub publicznych egzekucjach zabili około 5.000 Polaków. Ks. Świadek mimo zakazu władz niemieckich sprawował obrzędy liturgiczne w zakazanym języku polskim. Zorganizował pomoc ubogim, zwłaszcza rodzinom z małymi dziećmi. Został zadenuncjowany przez kobietę o polskim nazwisku za to, że wyspowiadał ją po polsku. Gestapo aresztowało go latem 1942 roku i osadziło w bydgoskim więzieniu, gdzie był traktowany wyjątkowo brutalnie (m.in. zmuszano go do pchania ciężkich wózków załadowanych piaskiem, w rezultacie czego zachorował na przepuklinę).

7 października 1942 roku trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego Dachau, gdzie otrzymał numer obozowy 37193. Początkowo pracował w komandzie zajmującym się sortowaniem odzieży. Szybko zachorował na dur brzuszny. Został przeniesiony do obozowego szpitala. W obozie krążyła plotka, że zmarł. Ks. Antoniemu udało się przeżyć dzięki paczkom żywnościowym. Po wyzdrowieniu przeniesiono go do pracy przy zwożeniu wikliny, a potem pracował w obozowym komandzie transportowym (był przełożonym tej brygady). Pod koniec 1944 roku ks. Świadek był izbowym w trzeciej izbie bloku chorych na tyfus. Ponownie zapadł na tę chorobę. 8 stycznia 1945 roku został



przeniesiony do szpitala obozowego. Jego organizm był wyniszczony głodem, dołączyło się zapalenie płuc. Nie rozstawał się z różańcem. Mimo zastrzyków z witaminy C z trudem zdobytych przez kolegów ks. Antoni Świadek zmarł 25 stycznia 1945 roku. Ponieważ zabrakło koks do krematorium, jego ciało po kilku dniach pochowano w zbiorowej mogile poza obozem w pobliżu wsi Deutenhofen.

W 1991 roku ks. Świadek znalazł się w grupie 108 polskich męczenników za wiarę, zamordowanych podczas II wojny światowej, objętych postępowaniem beatyfikacyjnym. 13 czerwca 1999 roku został beatyfikowany w Warszawie przez papieża świętego Jana Pawła II. Wspomnienie liturgiczne ks. Antoniego Świadka przypada 21 stycznia.

Joanna Matkowska

DRUGIE I TRZECIE OBJAWIENIE FATIMSKIE

W ROKU 2017 PRZYPADA SETNA ROCZNICA OBJAWIEŃ FATIMSKICH, KTÓRE TRWAŁY W OKRESIE OD MAJA DO PAŹDZIERNIKA 1917 ROKU. TREŚĆ OBJAWIEŃ JEST ZNANA ZE WSPOMNIEŃ SIOSTRY ŁUCJI, ZATWIERDZONYCH PRZEZ BISKUPA DIECEZJI LEIRIA, W KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ FATIMA. PIERWSZE OBJAWIENIE SIĘ MATKI BOŻEJ TRÓJCE DZIECI MIAŁO MIEJSCE 13 MAJA 1917 R. PO RAZ DRUGI MATKA BOŻA OBJAWIŁA SIĘ TRÓJCE PASTUSZKÓW W DNIU 13 CZERWCA 1917 R., ZAŚ PO RAZ TRZECI W DNIU 13 LIPCA 1917 R.

Według relacji siostry Łucji, podczas drugiego objawienia obecne były również inne osoby. 13 czerwca 1917 r. po odmówieniu różańca pastuszkowie zobaczyli znowu odbłask światła, które się zbliżało, a następnie ponad dębem skalnym Matkę Bożą, podobną do postaci z maja. Wówczas Łucja zapytała: – „Czego Pani sobie życzy ode mnie?” – „Chcę, żebyście przyszli tutaj dnia 13 przyszłego miesiąca, żebyście codziennie odmawiali różaniec i nauczyli się czytać. Później wam powiem, czego chcę”. Następnie Łucja przypomniała Matce Bożej, że prosiła o uzdrowienie jednego chorego. Odpowiedź Maryi była następująca: – „Jeżeli się nawróci, wyzdrowieje w ciągu roku”. Dalej Łucja powiedziała: – „Chciałabym prosić, żeby nas Pani zabrała do nieba”. – Maryja odpowiedziała: „Tak! Hiacyntę i Franciszka zabiorę niedługo. Ty jednak tu zostaniesz przez jakiś czas. Jezus chce się posłużyć tobą, aby ludzie mnie poznali i pokochali. Chciałby ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Kto je przyjmuje, temu obiecuje zbawienie dla ozdoby Jego tronu”. – „Zostanę tu sama?” – zapytała Łucja ze smutkiem. – Otrzymała odpowiedź: „Nie, moja córko! Cierpisz bardzo? Nie trać odwagi. Nigdy cię nie opuszczę, moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga”.

W chwili, gdy Maryja wypowiadała te ostatnie słowa, otworzyła swoje dłonie i przekazała powtórnie odbłask niezmiernego światła. W nim pastuszkowie widzieli się, jak gdyby pogrążeni w Bogu. Hiacynta i Franciszek stali w tej części światła, które wznosiło się do nieba, a Łucja w tej, które się rozprzestrzeniło na ziemię. Przed prawą dłonią Matki Boskiej znajdowało się Serce, otoczone cierniami, które wydawały się je przebijać. Pastuszkowie zrozumieli, że było to Niepokalane Serce Maryi, znieważane przez grzechy ludzkości, które pragnęło zadośćuczynienia.

Podczas trzeciego objawienia fatimskiego w dniu 13 lipca 1917 r. również byli obecni inni ludzie w dużej liczbie. Po przybyciu pastuszków do Cova da Iria do dębu skalnego wszyscy odmówili różaniec, a potem pa-

stuszkowie zobaczyli znany już blask światła, a następnie Matkę Boską na dębim skalnym. – „Czego sobie Pani ode mnie życzy?” – zapytała Łucja. – „Chcę, żebyście przyszli tutaj 13 przyszłego miesiąca, żebyście nadal codziennie odmawiali różaniec na cześć Matki Boskiej Różańcowej, dla uproszenia pokoju na świecie i o zakończenie wojny, bo tylko Ona może te łaski uzyskać”. – „Chciałabym prosić, żeby Pani nam powiedziała, kim jest i uczyniła cud, żeby wszyscy uwierzyli, że nam się Pani ukazuje”. – „Przychodźcie tutaj w dalszym ciągu co miesiąc! W październiku powiem, kim jestem i czego chcę, i uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”.

Siostra Łucja relacjonuje, że potem przedłożyła kilka prośb, ale nie pamięta, czego dotyczyły. Przypomina sobie tylko, że Maryja powiedziała, iż trzeba odmawiać różaniec, aby w ciągu roku te łaski otrzymać. Powiedziała im także: – „Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i za zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi”.

Przy tych ostatnich słowach Maryja znowu rozłożyła ręce jak w dwóch poprzednich miesiącach. Promień światła zdawał się przenikać ziemię i pastuszkowie zobaczyli jakby morze ognia, a w tym ogniu zanurzeni byli diabli i dusze w ludzkich postaciach podobne do przezroczystych, rozżarzonych węgli, które pływały w tym ogniu. Postacie te były wyrzucane z wielką siłą wysoko wewnątrz płomieni i spadały ze wszystkich stron jak iskry podczas wielkiego pożaru, lekkie jak puch, bez ciężaru i równowagi wśród przeraźliwych krzyków, wycia i bólu rozpaczy wywołujących dreszcz zgrozy. Na ten widok Łucja krzychała «aj» i inni ludzie to słyszeli. Według relacji Łucji, diabli odróżniali się od ludzi swą okropną i wstrętną postacią, podobną do wzbudzących strach nieznanymi jakichś zwierząt, jednocześnie przezroczystych jak rozżarzone węgle.

Pastuszkowie byli przerażeni tym widokiem i podnieśli oczy do Maryi, szukając u Niej po-

mocy, a Ona pełna dobroci i smutku rzekła do nich: – „Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Żeby je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, wielu przed piekłem zostanie uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi. Ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna, gorsza. Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznanne światło, wiedźcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat za liczne jego zbrodnie, będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię św. wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła, dobrzy będą męczennicy, a Ojciec Święty będzie musiał wiele wycierpieć. Różne narody zginą. Na koniec jednak moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie. W Portugalii będzie zawsze zachowany dogmat wiary. Tego nie mówcie nikomu, Franciszkowi możecie to powiedzieć. Kiedy odmawiacie różaniec, mówcie po każdej tajemnicy: „O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”. Nastąpi chwila ciszy, a po niej Łucja zapytała: – „Pani nie życzy sobie ode mnie niczego więcej?” – „Nie, dzisiaj już nie chcę od ciebie niczego więcej”. I Maryja uniosła się w stronę wschodu, aż znikła w nieskończonej odległości.

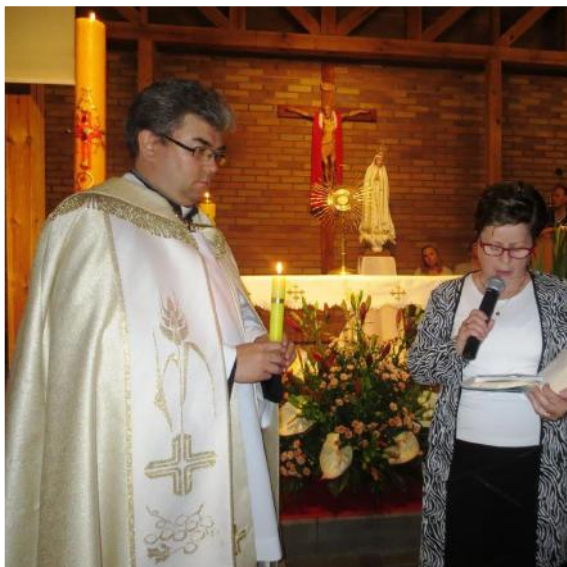
Warto dodać, że „nieznane światło”, o którym wspominała Maryja, rzeczywiście było widoczne w całej Europie, w tym także w Polsce, w nocy 25 stycznia 1938 r. Siostra Łucja uważała je za obiecany znak z nieba.

Roman Łukasik

Z ŻYCIA PARAFII

CZUWANIE W WIGILIĘ
UROCZYSTOŚCIZESŁANIA DUCHA
ŚWIĘTEGO

Powoli staje się tradycją nocne czuwanie parafian w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego. W tym roku wszystkie zespoły parafialne czynnie włączyły się do przygotowania nocnego czuwania.



Wszystko rozpoczęło się w sobotę 3 czerwca b.r. o godz. 21. W uroczystej procesji z pochodniami Wspólnota Ojców wniosła figurę Matki Bożej Fatimskiej; procesję zamykał ks. Konrad. Figura została ustawiona w prezbiterium, w miejscu przeznaczonym dla celebransa. Matka Najświętsza przez cały czas czuwała razem z nami, wspólnie na modlitwie, jak niegdyś przed dwoma tysiącami lat w wieczniku. Tej nocy nasza kaplica była wiecznikiem, w którym wszyscy oczekiwaliśmy na przyście Ducha Świętego.

Modlitwę rozpoczęliśmy Apelem Jasnogórskim. Po apelu ks. Konrad wystawił Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Rozpoczęliśmy modlitwę różańcową. Część czwarta chwalebna różańca odmawiana była przez ks. Konrada wspólnie z kołem Żywego Różańca. Modlitwa została przy-

gotowana w szczególnej oprawie, ponieważ przed każdą tajemnicą czytane były rozważania, przygotowane specjalnie na tę okazję, natomiast poszczególne Zdrowaś Maryja tajemnicy 1, 3 i 5 odmawiane były z dopowiedzeniami. Tajemnice 2 i 4 były wspólnie odśpiewane; modlitwie tej przewodniczyła pani Joanna. Istotnym akcentem modlitwy różańcowej, po zakończeniu każdej tajemnicy, były odczytane przez ks. Konrada akty zawierzenia, począwszy od Ślubów Narodu Polskiego z 26 sierpnia 1956 r., poprzez akt zawierzenia się Najświętszej Maryi Pannie św. Maksymiliana Kolbe, modlitwę oddania się Trójcy Przenajświętszej przez Ręce Maryi, akt zawierzenia biskupów polskich, kończąc na modlitwie Pod Twoją obronę.

Modlitwę różańcową zakończyła krótka adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy.

Kolejną częścią nocnego czuwania było czytanie Słowa Bożego i przedstawiane świadectwa naszych parafian. Siedem czytań Nowego Testamentu i siedem świadectw – jak siedem darów Ducha Świętego. Słuchaliśmy czytań i świadectw ze świecami w rękach, zapalonymi od pas-

chału. Był to szczególnie i wyjątkowo piękny czas. Każde ze świadectw pokazywało, jak wspaniale Pan Bóg działa w życiu każdego człowieka, jak bardzo zależy Bogu na człowieku, na jego szczęściu, radości i życiu w obfitości. Tak różne świadectwa, a jednocześnie wskazujące na to, co najważniejsze – na Boga i Maryję, która jest naszą najlepszą orędowniczką u Pana Jezusa.

W taki oto sposób dotrwaliśmy do najważniejszego momentu nocnego czuwania, do Eucharystii, która była przygotowana w wyjątkowej oprawie. Podczas Mszy świętej odczytywane były komentarze do kolejnych części Eucharystii. Wyjątkowość komentarzy zaczerpniętych wprost ze świadectwa o Mszy św. Cataliny Rivas polegała na tym, że każdy z uczestników miał możliwość doświadczyć, jak największy z cudów odbywa się podczas każdej Mszy świętej. Dla wielu osób było to szczególne przeżycie.

Przedstawiając przebieg nocnego czuwania, nie sposób przemilczeć homilię wygłoszoną przez ks. Konrada. Tu również towarzyszyła „niecodziennosc”, ponieważ ks. Konrad miał poważny problem z głosem. Jednakże, pomimo tak istotnej trudności, homilia była piękna, chwytająca za serce, a momentami przeplatana słowami wzbudzającymi ogólną radość i wesołość. Oczywiście niemożliwym jest, chociaż pożądanym, przytoczenie całej homilii. Ks. Konrad



odniósł się do czytań oraz do Ewangelii. Najważniejszym przesłaniem zawartym w jego słowach było zachęcenie do otwarcia się przez każdego z nas na Ducha Świętego, na Jego dary. Ksiądz nawiązał do siedmiu świadectw, które jak powiedział były ważne jak siedem darów Ducha Świętego. „Jesteś spragniony mocy Ducha Świętego, Jego miłości i działania - mówił ksiądz - to przyjdź i zaczerpnij z tych źródeł łaski, bo ta świątynia jest wiecznikiem. Jesteśmy tu zebrani we wspólnotach, w których mamy wzrastać. Pragniemy robić miejsce Duchowi Świętemu w naszych duszach. On przyjdzie do twojego serca, żebyś mógł zanieść Boga do najbliższych, do znajomych i przyjaciół, do pracy, do szkoły, na uczelnię. Może nie będzie spektakularnych zjawisk, może przyjdzie w lekkim powiewie, może w szumie... On tu już jest, może właśnie teraz przemienia twoje serce i twoją rodzinę, ale pozwól Mu na to, bo On jest tak delikatny, że szanuje twoją wolność”. Słowa Pisma Świętego ksiądz Konrad zakończył mówiąc „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije!”. Przybądź Duchu Święty.

Przypominając sobie słowa homilii, jeszcze teraz odczuwam tę niezwykłą moc działania Słowa Bożego.

Po zakończeniu Eucharystii każdy miał możliwość błogosławieństwa indywidualnego wraz z nałożeniem rąk przez ks. Konrada. Chyba wszyscy skorzystali z tej sposobności. Podczas nakładania rąk diakonia animacji modlitwy wspólnoty Przyjaciół Oblubieńca prowadziła modlitwę uwielbienia. Na

zakończenie, wszyscy uczestnicy czuwania, modlili się nad ks. Konradem.

Przez cały okres czuwania towarzyszyła nam przepiękna oprawa muzyczna, która została przygotowana przez diakonnię muzyczną wspólnoty Przyjaciół Oblubieńca, studentów a wszystkim przewodniczyła niezawodna pani Joanna Kiełczewska-Włodarczyk.



Nocne czuwanie w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego zakończyła agapa - uczta miłości.

Czas czuwania był dla nas wszystkich pięknym przeżyciem. Z całą pewnością wspólne oczekiwanie na przyjście Ducha Świętego przybliżyło do siebie wszystkie zespoły parafialne. Byli wśród nas przedstawiciele kół Żywego Różańca, wspólnoty Przyjaciół Oblubieńca, Caritas, kręgów Domowego Kościoła, Wspólnoty Ojców, grupy studenckiej. Oby Pan Jezus pozwolił nam w przyszłym roku spędzić taką noc jeszcze raz.

Iwona Choromańska



MAŁE CO NIECO

SAŁATKA Z WINOGRONAMI I FETĄ NA UPALNE DNI

POŁĄCZENIE SŁODKICH OWOCÓW ZE SŁONYM SEREM I OLIVKAMI TO JEDNA Z MOICH ULUBIONYCH KOMPOZYCJI SMAKOWYCH. A POZA TYM TAKA SAŁATKA, SCHŁODZONA, PROSTO Z LODÓWKI, IDEALNIE NADAJE SIĘ NA LEKKI OBIAD W UPALNE DNI.



Składniki:

1 główka sałaty
1 duża kiść winogron
1 czerwona papryka ramiro
1 biała podłużna papryka
kilkanaście czarnych oliwek
1/2 cebuli
150 g sera feta

Sos vinegret:

1 łyżka soku z cytryny
2 łyżki oliwy
1 łyżeczka musztardy
1 łyżeczka miodu
sól
pieprz

Warzywa i winogrona umyć. Liście sałaty porwać na drobne kawałki. Dodać winogrona. Z papryk usunąć gniazda nasienne i pokroić je na plasterki. Cebulę obrać i pokroić na półplasterki. Oliwki przekroić na półowki. Ser pokroić w kostkę. Połączyć wszystkie składniki. Wstawić do lodówki, by sałatka dobrze się schłodziła.

W międzyczasie przygotować sos: musztardę wymieszać z sokiem z cytryny, dodać sól, pieprz i miód do smaku, następnie dolewać powoli oliwę i mieszać aż powstanie jednolity sos. Dodać sos do sałatki i całość delikatnie wymieszać. Od razu podawać.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USEYSZENIA

11 czerwca, godz. 10.00, klub Karuzela, wstęp wolny

Otwarta próba z grupą śpiewu tradycyjnego Osiedla Przyjaźń

11 czerwca, godz. 11.00-15.00, Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Rozłogi 10, wstęp wolny

„Aktywnie i zdrowo wpadaj na Bemowo” - piknik rodzinny

11 czerwca, godz. 12.00-17.00, Automobilklub Polski, wstęp wolny

„Bezpieczne Bemowo” - piknik rodzinny

11 czerwca, sala widowiskowa pod kościołem pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny

I Międzyszkolny Przegląd Amatorskich Teatrów Nauczycieli - „Królowa Śnieżka” (godz. 14.30) i „Nie ma tego złego...” (godz. 15.30)

11 czerwca, godz. 16.00, amfiteatr w Parku Górczewska, wstęp wolny

Maraton kabaretowy - kabarety Smile i Kałamasz

12 czerwca, godz. 18.30, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Namibia – kraj kontrastów i przygód” - spotkanie z Małgorzatą i Markiem Dominko

18 czerwca, godz. 11.00 i 13.00, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Buziak Mamusi” - teatralny poranek bajkowy

18 czerwca, amfiteatr w Parku Górczewska, wstęp wolny

„Muzyka pochodzi z Bemowa vol. 1” - koncert kwartetu smyczkowego Time Quartet (godz. 14.00), zespołu „15 cm above the ground” (godz. 17.30) i sektetu Jana „Ptaszyna” Wróblewskiego (godz. 19.00)

INTENCJE MSZALNE

12 czerwca – poniedziałek:

7.00: śp. Jerzy Kamiński, Józefa, Tadeusz Kwasik;
 7.30: śp. Felicja Żmiejkó – 29 greg.;
 7.30: o Boże błog. i łaski dla Piotra i Wiesławy w 11 rocznicę ślubu i Marii w 6 urodziny;
 18.00: w int. zmarłych;

13 czerwca – wtorek:

7.00: dziękczynna dla Ewy i Bogusława w 53 rocznicę ślubu;
 7.30: śp. Felicja Żmiejkó – 30 greg.;
 18.00: śp. Roman i Włodzimierz Kizlich;

14 czerwca – środa:

7.00: dusze czyścicowe;
 7.30: śp. Władysław Wróblewski – 1 greg.;
 7.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i zdrowie dla Edyty i Bartosza w rocznicę ślubu;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

15 czerwca – czwartek:

7.00: śp. Władysław Wróblewski – 2 greg.;
 8.30: śp. Antoni w dniu imienin i urodzin;
 10.00: w int. Parafian;
 17.00: ślub Mieczysława i Michał;
 18.00: śp. Feliks Chada – 10 r.śm.;

16 czerwca – piątek:

7.00: śp. Janina – 7 r.śm., Stanisław Gajowiak i zm. z rodz.;
 7.00: dusze czyścicowe;
 7.30: śp. Władysław Wróblewski – 3 greg.;
 18.00: śp. Józefa, Paweł Pokrywka;

17 czerwca – sobota:

7.00:;
 7.30: śp. Władysław Wróblewski – 4 greg.;
 7.30: śp. Eugeniusz Martynko – 25 r.śm.;
 13.00: ślub Patrycja i Maciej;
 17.00: ślub Aleksandra i Emil;
 18.00: śp. Emilia – 5 r.śm., Wincenty, c.r. Ościmiuków;

18 czerwca – niedziela:

7.00: o Boże błog. i zdrowie dla Adama, Ani i Kamilka;
 8.30: śp. Marianna, Czesław w r.śm. Duda, Janina, Józef Trzeciak;
 10.00: o Boże błog. dla Moniki i Krzysztofa – 9 rocznica ślubu;
 11.30: śp. Jan Kwiatkowski, Jan Stompora, Krzysztof Grzyb;
 13.00: za Parafian;
 16.00: śp. Stefania Ziółkowska – 16 r.śm.;
 18.00: o Boże błog. i łaski dla Anny i Tomasza – 21 rocznica ślubu oraz dla córek Weroniki i Wiktorii;
 20.00: śp. Władysław Wróblewski – 5 greg.;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Wiarę w jednego Boga w Trzech Osobach wyznajemy za każdym razem, kiedy czynimy znak krzyża świętego. Niech zatem każdy znak krzyża będzie wykonywany właśnie z tą świadomością, że dotykamy niepojętej tajemnicy, niech będzie zawsze naszym odważnym wyznaniem wiary w Ojca i Syna, i Ducha Świętego – jednego Boga w Trójcy Osób.

2. Jutro o godz. 18⁰⁰ Msza św. wypominkowa. Nasze modlitwy za zmarłych rozpoczniemy o godz. 17³⁰.

3. Codziennie po Mszy wieczornej zapraszamy na Nabożeństwo Czerwcowe.

4. **W czwartek, 15 czerwca będziemy obchodzić Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Uczestnicząc w tym dniu w procesji publicznie wyznajemy wiarę w ukrytego w Hostii Jezusa Chrystusa. Msze Święte zostaną odprawione o godz. 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰ i 18⁰⁰. Po Eucharystii o godz. 10⁰⁰ wyruszymy w procesji z Jezusem Eucharystycznym do czterech ołtarzy po ulicach naszej parafii. Prosimy o przygotowanie ołtarzy, sztandarów, feretronów i chorągwi, udekorowanie naszych domów i trasy procesji. Do udziału w procesji zapraszamy dzieci pierwszokomunijne i rocznicowe w swoich strojach. Dziewczynki pierwszokomunijne i rocznicowe, ale też i te trochę młodsze i starsze zapraszamy do sypania kwiatków. Przypominamy, że jest to uroczystość, w którą katolicy są zobowiązani do uczestnictwa we Mszy Świętej.**

5. Tegoroczna trasa procesji prowadzi ul. Bolkowską, Konarskiego, Siodlarską – I ołtarz naprzeciw apteki, dalej ul. Dębicką, Zaborowską, Szlifierską, Górczewską – II ołtarz w bramie d. filii Szkoły Podstawowej, Konarskiego, Bolkowską – III ołtarz na placu po spalonym kościele i IV ołtarz w murach nowopowstającej świątyni. Za poszczególne oł-

tarze odpowiedzialne są grupy: I – KŻR, II – Skauci, III – Caritas, IV – Kościół Domowy. Proszę wszystkich Parafian o włączenie się w budowę i przygotowanie ołtarzy w środę po Nabożeństwie Czerwcowym/.

6. W czasie Oktawy Bożego Ciała, po Mszy św. wieczornej śpiewamy Nieszpory o Najświętszym Sakramencie.

7. We wtorek o godz. 19⁰⁰ próba dla dziewczynek, które w procesji Bożego Ciała będą sypać kwiaty.

8. Tradycyjnie za tydzień - w niedzielę przed wakacjami – po Mszach św. będziemy błogosławić pojazdy.

9. W tym tygodniu mamy jeszcze wolne intencje mszalne.

10. Bóg zapłać za ofiary składane na budowę nowego kościoła, te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.

11. W kruchcie kościoła jest wyłożona prasa katolicka. Przed kościołem ministranci rozprowadzają kolejny nr parafialnego tygodnika „Skała”. Zachęcamy do lektury.

W ramach Rodzinnego Świętowania Niedzieli zapraszamy **18 czerwca 2017** roku na Mszę św. o godz. 11.30, a po niej na **PIKNIK RODZINNY**,

który odbędzie się na placu po spalonym kościele.

W programie gry i zabawy dla całej rodziny, nie zabraknie też czegoś dla podniebienia.

BIESZCZADY

Na dobry początek wakacji

Chwilę przemyśleń

Aktywny relaks

Super regeneracja sił

Odpoczynek i fajna zabawa

Kolonie dla dzieci i młodzieży (6 – 16 lat)

Zapraszamy do Myczkowców

W dniach 25 czerwca – 1 lipca 2017 r.

Koszt: 750 pln

Wszelkie informacje u ks. Konrada

Do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci w sakramencie chrztu świętego:

Weronika Skwira i Nina Wierzgała.



Zapowiedzi:

Maciej Dziegielowski – kawaler i Patrycja Czagowiec – panna, oboje z par. tutejszej.

Sven Heininger – kawaler z par. tutejszej i Ewa Joanna Stadnik – panna z par. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Warszawie.

Michał Jędrzej Utych – kawaler z par. tutejszej i Monika Justyna Sidor – panna z par. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Stoczku Łukowskim.

Rafał Cichy – kawaler z par. tutejszej i Justyna Dawidczyk – panna z par. Trójcy Przenajświętszej w Czerwinie.

Mariusz Rafał Piskur – kawaler z par. św. Michała Archaniola w Warszawie i Agata Magda – panna z par. tutejszej.

Damian Michałowski – kawaler i Pola Jolanta Sałapa – panna, oboje z par. tutejszej.

Paweł Dariusz Herisz – kawaler i Dominika Julia Kawalec – panna, oboje z par. tutejszej.

Łukasz Feliks Czajński – kawaler i Malwina Anna Zduniuk – panna, oboje z par. tutejszej.

Agnieszka Urszula Niewińska – panna z par. tutejszej i Rafał Lewicki – kawaler z par. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku.

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl